

ŹRÓDŁA

Zamieszczona poniżej Odezwa Rady Najwyższej Narodowej, będącej centralną władzą cywilną Powstania Kościuszkowskiego i mającej swoją siedzibę w Warszawie, została ogłoszona 12 czerwca 1794 roku pod bezpośrednim wrażeniem klęski powstańców zadanej przez połączone siły rosyjsko-pruskie w bitwie pod Szczekocinami 6 czerwca tegoż roku i następnie - zajęcia przez wojska pruskie Krakowa oraz z myślą o wzniesieniu powstania w Wielkopolsce, co też niebawem się stało. Tekst Odezwy pochodzi ze zbioru dokumentów pod nazwą "*Akty Powstania Kościuski*", t.I, cz.1: Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej, wyd. Sz. Askenazy i W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s.296-298.

RNN... Do Obywatelów prowincji wielkopolskiej.

Kiedy niesprawiedliwość i bezwstydnosc dworu berlińskiego, tak w patencie 23 kwietnia, jako i w obwieszczeniu 16 maja,¹ chce wmawiać w was, obywatele bracia nasi, mniemane i uproszczone obowiązki, RNN przypomina wam istotne, święte i niczem ani osłabione, ani zatarte, które, wspólnej winniście ojczyźnie. I trzebaż nam odpowiadać, że początek wojny, że przyczyna wszystkich nieszczęść, które jej towarzyszyć muszą, nie jest z narodu polskiego, ale z chciwości i przewrotności gabinetu berlińskiego? Trzebaż nam usprawiedliwiać walecznych braci, ściągając się pod chorągwie ojczyzny, nie zgwałcili niczyjej ziemi, nie naruszyli niczyjej własności, ale szli ojczyznym krajem, który sobie Fryderyk Wilhelm przemocnie przywłaszcza? Trzebaż dowodzić, że u nas nie- ma żadnej wojny domowej, że my nie znamy

¹ Obydwe decyzje władz pruskich dotyczą wyraźnie nasilonego w czasie Powstania Kościuszkowskiego zjawiska dezercji z wojska pruskiego, zasilającej szeregi powstańcze. Patentem z 23 kwietnia 1794 roku nakazywały wszystkim dotychczasowym mieszkańcom Prus Południowych (czyli Wielkopolski) powrót do prowincji w ciągu czterech tygodni. Po tym terminie ich ziemie miały podlegać sekwestrowi, a po upływie następnego z wyznaczonych terminów mieli być oddani pod sąd. Nie powstrzymało to zbiegostwa z armii pruskiej, a wybuch insurekcji w Warszawie wywołał nową falę "poruszenia" w Wielkopolsce. To skłoniło władze pruskie do wydania 16 maja 1794 roku obwieszczenia, które wzywało zarówno szeregowych żołnierzy, jak i oficerów do natychmiastowego stawienia się w granicach Prus Południowych. Za nieposłuszeństwo groziła kara konfiskaty majątku i niełaska królewska.

innych nieprzyjaciół, tylko gwałtownych najezdników, którzy bez żadnego prawa, owszem wbrew wszystkim traktatom i umowom szarpia naszą ziemię, gwałcą swobody, niszczą domy i majątki nasze? Trzebaż nam odpowiadać na potwarz, że zdrowa część narodu pod nieszczęściami jęczy, gdzie cały naród skupia się przeciw swoim gwałcicielom? I należyż do Fryderyka Wilhelma sądzić o zdrowej części narodu polskiego i konstytucyjnym jego rządzie, gdy u niego tą zdrową częścią są hersztowie rokосу targowickiego i ci, którzy na Zjeździe Grodzieńskim zabory jego podpisali? Gdy u niego rząd konstytucyjny polski nie co innego jest, tylko absolutna woła poła moskiewskiego w Warszawie? Zmieniając podług interesu i okoliczności język, z pogardą pamięci i rozsądku powszechnego, oraz wstydu i uczciwości dawszy imię prawdziwych patriotów i dobrych obywatelów w deklaracji 12 października 1788 tym, którzy potem byli twórcami konstytucyi 3 maja, uwielbiwszy ich za to dzieło w depešy 17 maja r. 1791,² w deklaracji 16 stycznia 1793 Fryderyk Wilhelm intrygantami polskimi ich nazwał. Onże więc jeszcze sądzić będzie o zdrowej części narodu polskiego? Mówi do was, bracia, Fryderyk Wilhelm jak do swoich poddanych, że dla waszego szczęścia i pokoju własną poświęcał spokojność. Któż go z Polaków o tę opiekę prosił? Jakie miał prawo do tej znacznej części ziemi polskiej, która jest najdawniejszem Polaków dziedzictwem a którą on Prusami południowemi nazwał? Nie zadając sobie pracy w wynalezieniu dowcipnych przynajmniej pozorów, wprowadził do krajów Rzplitej wojska w celu zasłonięcia, jak mu się twierdzić podobało w deklaracji 16 stycznia 1793,³ swoich prowincyi od jakobinizmu, osiadłego w Wielkiej Polsce. Lecz wkrótce, zmieniając bezwstyd w otwartą chciwość i drapiestwo, powiedział w deklaracji 9 kwietnia 1793, iż bierze prowincye polskie w posesyę dla zasłonięcia ich samych od jakobinizmu. Znalazłże między wami, bracia, choć jednego jakobina? I owszem, nie przestaje wmawiać w was, że wiernie do jego przywłaszczzonego panowania przywiązani jesteście. Ale wstydliva rzecz jest w sprawie najoczywistszej, w sprawie najsluszniejszej odpowiadać na bezwstydne deklaracye gabinetu berlińskiego.

² W okresie Sejmu Czteroletniego (1788-1792) Prusy, przejściowo jak się okazało - poróżnione z Rosją, w trakcie rokowań, które doprowadziły do podpisania 29 marca 1790 r. polsko-pruskiego przymierza, wcześniej zachęcały Polaków do przeprowadzenia w Polsce reform (deklaracja z 12 października 1788), a po uchwaleniu Konstytucji 3 maja 1791r. nawet pochwały jej twórców (depešy z 17 maja tegoż roku), by jednakże niebawem zająć najpierw dwuznaczne i nieprzychylne a następnie otwarcie wrogie wobec Polski stanowisko.

³ Przywołana tu dwukrotnie deklaracja króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II z 16 stycznia 1793 r. miała już bezpośredni związek z podpisaną 23 stycznia tegoż roku w Petersburgu konwencją między Prusami i Rosją w sprawie II rozbioru Polski, miała uzasadniać udział Prus w tym rozbiorze, poprzez który w granicach państwa pruskiego znalazły się Gdańsk i Toruń oraz właśnie (szerzej zakrojona) Wielkopolska, nazywana odtąd Prusami Południowymi.

Każdy z Polaków jest u niego jakobinem, który kocha wolność i ojczyznę swoją. Do was my samych, do was, bracia i współobywatele, przemawiamy. Czujecie sami, coście winni sobie i ojczyźnie waszej. Wojna dzisiejsza jest dla oswobodzenia nas wszystkich. Podnieśliśmy oręż, żębyśmy odzyskali wydarte nam niesłusznie kraje, przywrócili samowładność narodowi i was, braci naszych, wrócili na łono swobód i wolności.

Powstańcie więc! Łączcie z nami siły wasze, wspólną mocą prędzej do szczęśliwego końca dojdziemy. RNN, chcąc wam pewne wytknąć prawidła, których się w dzisiejszym stanie ojczyzny waszej trzymać powinniście, ogłasza za nieprawne zabory pruskie, niszczy gwałtownie na zbrodniczym Zjeździe Grodzieńskim wymuszone ratyfikacje, uważa województwa i ziemie prowincyi wielkopolskiej za nierozdzielne części Rzplitej, a mieszkańców ich za Polaków i współobywatelów; deklaruje, iż innego rządu uznawać nie macie nad rząd Polski, że obwieszczenia i rozkazy pruskie do żadnego was nie obowiązują posłuszeństwa, nakazuje wyraźnie wszystkim obywatelom, pod konfiskatą dóbr, na swoich zostać miejscach, odbywać obowiązki, do jakich od Rzplitej są wezwani, i obwieszcza, że ci za zdrajców ojczyzny poczytani i karani będą, którzyby wmawiali jakąkolwiek podległość nieprawej przywłaścicielów i najeźdźników władzy.

Kazimierz BARTKIEWICZ